

Strachy Na Lachy "doDekafonia"

Visit "[doDekafonia](#)" on MotoLyrics.com

MiaÅ, a twarz niewinnej kujonicy
I doÅ, eczki na policzkach
Powiem wam to w wielkiej tajemnicy
Jaka z niej to zawodniczka
Nawet gdy strzelaÅ, a focha
PiÅ™kna byÅ, a z niej kobieta
Moja Å>mierÅ† niebieskooka
GÅ, adkie kropki na jej plecach
ZawiÅ... zywaÅ, y Å¼ycie me na supÅ, y

GdzieÅ> tak w okolicy stycznia
Ma najsÅ, odsza Å>mierÅ† ujutna
Nawet mi nie powiedziaÅ, a
Å»e od dzisiaj nie ma jutra
AÅ¼ zleciaÅ, em w dÅ³Å, z obÅ, okÅ³w
MuszÅ™ siÅ™ do tego przyznaÅ†
ÅšlepÅ... plamkÅ™ mam na oku
I co noc zasypiam w bliznach

ÅšmierÅ† moja zwabiÅ, a wiatr w niedomkniÅ™ty sÅ, oik
Potem Å>mierÅ† zasiaÅ, a mak - wiatr siÅ™ ukoiÅ,
Ten wiatr - on do kolan jej padÅ,

KtÅ³ry to juÅ¼ bÅ, Å...d w obsadzie
I ktÅ³ra to miÅ, oÅ>ci jesieÅ,,
Jej kamyczki w czekoladzie
UwierajÅ... mego serca kieszeÅ,,
Opowiadam ci o Å>mierci
KtÅ³ra porzuciÅ, a trupa
ByÅ, a czÅ™Å>ciÅ... Å>wiÅ™tej osi
Åšrodkiem mego krÅ™gosÅ, upa

ÅšmierÅ† moja zwabiÅ, a wiatr w niedomkniÅ™ty sÅ, oik
Potem Å>mierÅ† zasiaÅ, a mak - wiatr siÅ™ ukoiÅ,
Ten wiatr - on do kolan jej padÅ,

A ci ktã³rzy wiedzã... wiã™cej
Nie zatrzymajã... sã,owem twogi
A ci ktã³rym ã>wieci jaã>niej
Nie zawrã³cã... ã>lepca z drogi
Gdy staniemy znã³w przed sobã...
Przypadkowo, nagobiali
Jak niemowa z niewidomym
Krã³tko tak bã™dziemy stali

ãšmierã† moja zwabiã, a wiatr w niedomkniã™ty sã, oik
Potem ã>mierã† zasiaã, a mak - wiatr siã™ ukoiaã,
Ten wiatr - on do kolan jej padã,

Visit [Strachy Na Lachy](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.